

Sygn. akt III CZP 66/17

## UCHWAŁA

Dnia 21 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczyk (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa H. P.  
przeciwko Z. P.  
przy udziale Rzecznika Praw Obywatelskich  
o rozwód i alimenty,  
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym  
w dniu 21 grudnia 2017 r.,  
zagadnienia prawnego przedstawionego  
przez Sąd Apelacyjny w B.  
postanowieniem z dnia 25 maja 2017 r.,

"Czy małżonek częściowo ubezwłasnowolniony posiada zdolność  
procesową w procesie o rozwód?"

podjął uchwałę:

**Małżonek częściowo ubezwłasnowolniony nie ma zdolności  
procesowej w sprawie o rozwód (art. 65 k.p.c.).**

## UZASADNIENIE

Powódka H. P., działając przez kwalifikowanego pełnomocnika procesowego, wytoczyła powództwo o rozwiązanie przez rozwód jej małżeństwa z Z. P. z winy pozwanego, wnosząc o pozostawienie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron D. P. i G. P. obojgu rodzicom i z ustaleniem miejsca pobytu dzieci przy ojcu, ustalenie kontaktów powódki z dziećmi w drugi i czwarty weekend miesiąca z prawem zabierania dzieci poza miejsce zamieszkania oraz o zasądzenie od powódki na rzecz każdego z małoletnich dzieci kwoty po 100 zł miesięcznie tytułem alimentów.

Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w B. ustalił, że powódka jest ubezwłasnowolniona częściowo, a jej kuratorem ustanowiono A. K. Jako taka ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych (art. 15 k.c.), a jej zdolność procesowa dotyczy spraw wynikających z czynności prawnych, które może dokonywać samodzielnie (art. 65 § 2 k.p.c.). W katalogu spraw wymienionych w kodeksie cywilnym, w których osoba ubezwłasnowolniona częściowo może działać samodzielnie, nie ma wytoczenia powództwa. Na tej podstawie Sąd uznał, że powódka nie posiada zdolności procesowej do wytoczenia powództwa o rozwód, powództwo to mógł natomiast wytoczyć jej kurator, na jej żądanie i po uzyskaniu zezwolenia sądu opiekuńczego. Sąd zwrócił także uwagę, że przy udzielaniu pełnomocnictwa procesowego adwokatowi powódka działała samodzielnie, z pominięciem przedstawiciela ustawowego.

Wychodząc z tych założeń, Sąd Okręgowy odrzucił pozew na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.

Rozpoznając zażalenie powódki Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w . zwrócił uwagę na brak jednoznacznego stanowiska w orzecznictwie i rozbieżność poglądów doktryny co do zdolności procesowej małżonka ubezwłasnowolnionego częściowo w procesie o rozwód. Wątpliwościom tym Sąd Apelacyjny dał wyraz w przedstawionym zagadnieniu prawnym.

Działając na podstawie art. 14 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 958)

do postępowania przed Sądem Najwyższym przystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich, przedstawiając stanowisko, według którego małżonek częściowo ubezwłasnowolniony posiada zdolność procesową w procesie o rozwód.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zdolność do czynności procesowych (zdolność procesowa) jest bezwzględna, pozytywną przesłanką procesową, warunkującą dopuszczalność merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. brak zdolności procesowej powoda, jeżeli nie zostanie uzupełniony stosownie do art. 70 k.p.c., pociąga za sobą odrzucenie pozwu. Brak ten, podobnie jak brak zdolności procesowej pozwanego, sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 k.p.c.). Unormowanie zdolności procesowej ma szczególne znaczenie w przypadku osób fizycznych, jedynie ta bowiem kategoria podmiotów procesu może być w świetle art. 65 k.p.c. dotknięta brakiem zdolności procesowej.

Kodeks postępowania cywilnego z 1930 r. (jedn. tekst: Dz. U. z 1932 r., nr 112, poz. 943 ze zm.) stanowił, że zdolność procesową bądź zupełną bądź ograniczoną posiada każdy stosownie do swej zdolności zobowiązania się przez umowę (art. 63 § 1 k.p.c. z 1930 r.). Dekretem z dnia 25 września 1945 r. - Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie (Dz. U. nr 48, poz. 271) zasada ta została uzupełniona przez dodanie art. 457<sup>2</sup> (art. 417 po zmianie numeracji wprowadzonej tekstem jednolitym z dnia 30 września 1950 r., Dz. U. nr 43, poz. 394), zgodnie z którym małżonek ograniczony w zdolności do działań prawnych miał zdolność procesową w sprawach wytoczonych na podstawie przepisów prawa małżeńskiego. Przepis ten został zmodyfikowany ustawą z dnia 27 czerwca 1950 r. - Przepisy wprowadzające kodeks rodzinny (Dz. U. nr 34, poz. 309), która nadała mu treść „Małżonek ubezwłasnowolniony częściowo ma zdolność procesową.”. Mimo początkowych wątpliwości, przepis ten, podobnie jak wprowadzony również w okresie powojennym art. 441 k.p.c. z 1930 r. (po zmianie numeracji wprowadzonej tekstem jednolitym z dnia 30 września 1950 r.), przyznający zdolność procesową stronom ubezwłasnowolnionym częściowo w postępowaniu ze stosunków rodziców i dzieci, postrzegano w piśmiennictwie jako wyjątek od zasady, że o zdolności procesowej decydują przepisy prawa materialnego, a ściślej to, czy strona ma w świetle prawa materialnego prawo

zawierania umów (por. art. 50 § 1 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego, Dz. U. nr 34, poz. 311 ze zm.). W zbliżony sposób tłumaczono również sens art. 3 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o postępowaniu niespornym w sprawach rodzinnych oraz z zakresu kurateli (Dz. U. nr 34, poz. 310 ze zm.), który stanowił, że w sprawach objętych przepisami ustawy, osoba pozostająca pod władzą rodzicielską, opieką albo kuratelą ma zdolność do działania w postępowaniu, dotyczącym jej osoby, chyba że nie ma zdolności do czynności prawnych.

Przepis art. 417 k.p.c. z 1930 r. nie został przejęty do obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego. W judykaturze, krótko po wejściu w życie obowiązującej ustawy procesowej, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że osoba częściowo ubezwłasnowolniona może posiadać zdolność procesową w sprawie o rozwód na podstawie art. 65 § 2 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1966 r., I CR 269/66, Biul. SN 1967, nr 1, poz. 3). Odmienne stanowisko dominuje w piśmiennictwie, w którym zwraca się uwagę na konsekwencje braku w obowiązującej ustawie przepisu o treści dawnego art. 417 k.p.c. z 1930 r. Okoliczność, że kodeks postępowania cywilnego nie zawiera odpowiednika art. 417 k.p.c. z 1930 r., dostrzegł także Sąd Najwyższy, upatrując w tym dodatkowego argumentu na rzecz potrzeby zawiadomienia o sprawie prokuratora, jeżeli stan psychiczny strony zagraża jej interesom (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1969 r., III CRN 403/68, niepubl.).

Rozstrzygając na tym tle przedstawione zagadnienie prawne, za punkt wyjścia należało uznać art. 65 k.p.c., który z racji swojego brzmienia i usytuowania w sposób zasadniczy kształtuje granice zdolności procesowej w systemie postępowania cywilnego. Nie ma współcześnie żadnych podstaw, aby twierdzić, że przepis ten obejmuje wyłącznie stosunki majątkowe lub sprawy wynikające z czynności prawnych. Przeciwnie, reguły wynikające z art. 65 k.p.c. dotyczą ogółu spraw cywilnych, nie tylko rozstrzyganych w procesie, w tym w postępowaniach odrębnych, z zastrzeżeniem regulacji szczególnych, lecz także postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego (art. 13 § 2 k.p.c.).

Przepis art. 65 k.p.c. reguluje posiadanie zdolności procesowej na podstawie kryterium normatywnego, jakim jest zdolność do czynności prawnych. Oznacza to odejście od kryteriów faktycznych, zakładających ocenę *ad casum* stanu

psychicznego osoby będącej stroną postępowania. Zdolność procesową posiada także osoba dotknięta zaburzeniami psychicznymi, jeżeli przysługuje jej pełna zdolność do czynności prawnych (art. 65 § 1 k.p.c.), a zatem jest pełnoletnia i nie została ubezwłasnowolniona (art. 11 i 12 k.c.) (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1960 r., I CO 25/60, OSN 1961, nr 2, poz. 32, z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 102/14, OSNC 2015, nr 12, poz. 139, i z dnia 28 września 2016 r., III CZP 38/16, Biul. SN 2016, nr 9, s. 9). Z drugiej strony, treść art. 65 k.p.c. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że osoby pozbawione zdolności do czynności prawnych nie mają zdolności do czynności procesowych. Z zestawienia obu paragrafów art. 65 k.p.c. wynika także jasno, że w takiej samej sytuacji, jak osoby pozbawione zdolności do czynności prawnych, są osoby, których zdolność do czynności prawnych jest ograniczona, z tym zastrzeżeniem, że osoby te mają zdolność procesową w sprawach wynikających z czynności prawnych, których mogą dokonywać samodzielnie (art. 65 § 2 k.p.c.). Potwierdzeniem tego stanowiska są szczególne przepisy kodeksu, przyznające wprost lub pośrednio zdolność procesową osobom nie mającym pełnej zdolności do czynności prawnych (por. art. 453<sup>1</sup>, art. 559 § 3, art. 560 § 1, i art. 573 § 1 k.p.c.).

Wobec braku w kodeksie postępowania cywilnego regulacji szczególnej, odpowiadającej art. 417 k.p.c. z 1930 r., źródła zdolności procesowej małżonka ubezwłasnowolnionego w procesie o rozwód poszukiwać można jedynie w zakwalifikowaniu tego procesu jako sprawy wynikającej z czynności, której osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może dokonać samodzielnie (art. 65 § 2 k.p.c.). Stanowiska tego nie można jednak podzielić ze względu na przemawiające przeciwko niemu istotne argumenty.

Pomijając wątpliwości doktrynalne co do charakteru prawnego zawarcia małżeństwa jako czynności prawnej, aktu tego nie można uznać za czynność, którą osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może dokonać samodzielnie w rozumieniu art. 65 § 2 k.p.c. Przepis ten zakłada sytuację, w której osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych, m.in. z powodu ubezwłasnowolnienia częściowego, może bez przeszkód, z pominięciem zgody przedstawiciela ustawowego, dokonać konkretnej czynności prawnej. Przepis art. 12 § 1 k.r.o. wyklucza natomiast zawarcie małżeństwa przez osobę

dotkniętą chorobą psychiczną lub niedorozwojem umysłowym, z tym zastrzeżeniem, że jeśli stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu potomstwa i jeżeli osoba ta nie została ubezwłasnowolniona całkowicie, sąd może zezwolić jej na zawarcie małżeństwa. Unormowanie zdolności do zawarcia małżeństwa w świetle art. 12 § 1 k.r.o. jest oderwane od kryterium zdolności do czynności prawnych i tylko w tym sensie można twierdzić, że brak zdolności do czynności prawnych, wynikający z częściowego ubezwłasnowolnienia, nie stanowi *per se* przeszkody do zawarcia małżeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1967 r., I CR 559/66, RPEiS 1968, nr 2, s. 437). Na tle art. 12 § 1 k.r.o. nie można jednak przyjąć, co oczywiste, że osoba ubezwłasnowolniona częściowo może samodzielnie zawrzeć małżeństwo w takim znaczeniu, jak może samodzielnie zawrzeć umowę należącą do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego (art. 20 k.c.) lub nawiązać stosunek pracy (art. 22 § 3 k.p.). W zależności od jej stanu psychicznego będzie ona bowiem mogła zawrzeć małżeństwo, co może dotyczyć sytuacji, w których orzeczenie ubezwłasnowolnienia częściowego nastąpiło na podstawie innych przesłanek niż wskazane w art. 12 § 1 zdanie 1 k.r.o., albo też nie będzie go mogła zawrzeć, chyba że sąd, kierując się przesłankami określonymi w art. 12 § 1 zdanie 2 k.r.o., zezwoli na jego zawarcie (por. art. 561 § 2 k.p.c.).

Konsekwentna realizacja koncepcji, że zawarcie małżeństwa jest czynnością, której osoba posiadająca ograniczoną zdolność do czynności prawnych może dokonać samodzielnie, a tym samym w sprawie o rozwód, jako wynikającej z zawarcia małżeństwa, małżonek częściowo ubezwłasnowolniony ma zdolność procesową, prowadziłyby do przyznania takiemu małżonkowi zdolności procesowej w bardzo szerokiej grupie spraw. W kręgu tym mieściłyby się zarówno sprawy rozstrzygane w procesie (art. 425 k.p.c.), jak i w postępowaniu nieprocesowym (art. 565 § 1, art. 565 § 2, art. 565 § 3 k.p.c.), w tym także sprawy o prawa majątkowe, takie jak sprawy o alimenty wynikające z małżeństwa i sprawy o podział majątku objętego wspólnością po jej ustaniu w związku z powstaniem rozdzielności majątkowej (art. 53 § 1 i art. 46 k.r.o. w związku z art. 566 i 567 k.r.o.). Ujęcie takie jednoznacznie wykraczałoby poza koncepcję legislacyjną przyjętą w art. 65 § 2 k.p.c., w ramach której prawodawca miał na względzie przede

wszystkim, jak wskazuje się również w piśmiennictwie, odesłanie do przepisów art. 20-22 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2016 r., II CZ 147/16, niepubl.).

Potwierdzenie tych argumentów można znaleźć odwołując się do przebiegu prac nad obowiązującym kodeksem postępowania cywilnego. W pierwotnym projekcie kodeksu z 1955 r., obok przepisu przyznającego zdolność procesową osobom ograniczonym w zdolności do czynności prawnych w sprawach wynikających z czynności, których mogą dokonywać samodzielnie (art. 48 § 2 projektu), przewidziano przepis, według którego osoby ubezwłasnowolnione częściowo miały posiadać zdolność procesową we wszystkich sprawach niemajątkowych, a osoby małoletnie ograniczone w zdolności do czynności prawnych - w sprawach niemajątkowych dotyczących ich osoby, z wyjątkiem spraw o ustalenie lub zaprzeczenie ojcostwa i macierzyństwa (art. 48 § 3 projektu). Rozwiązanie to uzasadniano m.in. tym, że osoby te mają dostateczne doświadczenie życiowe i rozeznanie, aby w sprawach tych występować samodzielnie, wskazywano również, iż w sprawach tych - inaczej niż w sprawach majątkowych – nie zachodzi ryzyko nadużycia uprawnień procesowych na szkodę osoby ubezwłasnowolnionej i jej rodziny.

W kolejnej wersji projektu z 1960 r. z koncepcji tej jednak zrezygnowano, poprzestając na przepisie, że osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych ma zdolność procesową w sprawach wynikających z czynności prawnych, których może dokonywać samodzielnie (art. 57 § 2 projektu). Jednocześnie, w przepisach dotyczących spraw rodzinnych rozpoznawanych w trybie nieprocesowym, z wyjątkiem spraw małżeńskich, przyznano zdolność procesową osobie pozostającej pod władzą rodzicielską, opieką albo kuratelą, chyba że nie ma ona w ogóle zdolności do czynności prawnych (art. 541 projektu). Stan ten zasadniczo utrzymano w uchwalonej kodyfikacji (art. 65 § 2 i art. 573 k.p.c.), mimo że w toku prac w piśmiennictwie zwracano uwagę, iż przyjęte rozwiązanie może pozostawiać poza zakresem zdolności procesowej osób częściowo ubezwłasnowolnionych m.in. sprawy z zakresu prawa osobowego.

Argumenty językowe, w powiązaniu z wykładnią systemową i historyczną, prowadzą zatem do wniosku, że osoba częściowo ubezwłasnowolniona nie ma

zdolności procesowej w procesie o rozwód. Stanowisko to wymaga jednak oceny także w świetle aktów prawnych wyznaczających współczesne standardy międzynarodowe dotyczące sytuacji prawnej osób dotkniętych niesprawnością intelektualną. W aktach tych podkreśla się, że instrumenty ochrony osób z zaburzeniami psychicznymi powinny być wolne od automatyzmu i oparte o zasadę minimalnej ingerencji w autonomię jednostki, gwarantowaną także na poziomie konstytucyjnym (art. 30 i art. 31 ust. 1 Konstytucji RP), a w konsekwencji ukierunkowane na utrzymanie jej zdolności do czynności prawnych (por. Rekomendację Komitetu Ministrów Rady Europy nr R(99)4 z dnia 23 lutego 1999 r. w sprawie zasad dotyczących ochrony prawnej dorosłych niemogących samodzielnie prowadzić swoich spraw).

Kierunek ten potwierdza ratyfikowana przez Rzeczpospolitą Polską Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzona w Nowym Jorku w dniu 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2012 r., poz. 1169, dalej - „Konwencja”), bez względu na oświadczenie interpretacyjne złożone przez Rzeczpospolitą Polską w zakresie art. 12 Konwencji dotyczącego równego traktowania osób dotkniętych niesprawnością, jako podmiotów prawa (Dz. U. z 2012 r., poz. 1170). Interpretacja art. 12 Konwencji, prowadzona z uwzględnieniem jej obcojęzycznych tekstów oraz oficjalnego komentarza do tego postanowienia (por. General comment No. 1 (2014), pkt 12, Committee on the Rights of Persons with Disabilities, <http://www.ohchr.org/EN/HRBodies/CRPD/Pages/GC.aspx>), prowadzi przy tym do wniosku, że postanowienie to dotyczy nie tylko zdolności prawnej, lecz także zdolności do czynności prawnych (*legal capacity, capacité juridique, Rechts - und Handlungsfähigkeit*). Taki sam wniosek wynika z polskiego tłumaczenia Konwencji opublikowanego w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, w którym mowa jest w art. 12 ust. 2-4 o zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych, mając na względzie, że Konwencja, po jej zatwierdzeniu decyzją Rady 2010/48/WE z dnia 26 listopada 2009 r. (Dz. Urz. UE z 2010 r., L 23, s. 35), wiąże Rzeczpospolitą Polską także jako integralny element prawa unijnego (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 kwietnia 2013 r., C-335/11 i C-337/11 (sprawy połączone), *HK Danmark przeciwko Dansk almennyttigt Boligselskab i HK Danmark przeciwko Dansk Arbejdsgiverforening*, ECLI:EU:C:2013:222).



Za trafne należy uznać stanowisko, że w związku z zaniechaniem prac legislacyjnych nad eliminacją instytucji ubezwłasnowolnienia i zmianą modelu opieki nad osobami z niesprawnością intelektualną, ciężar adaptacji polskiego porządku prawnego do standardów konwencyjnych spoczął na sądach (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 102/14, OSNC 2015, nr 12, poz. 13 i z dnia 28 września 2016 r., III CZP 38/16, Biul. SN 2016, nr 9, s. 9). W zakresie, w jakim chodzi o dostęp do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), tę samą dyrektywę interpretacyjną wyprowadzić trzeba z powinności prowadzenia wykładni przyjaznej Konstytucji RP, jakkolwiek zastrzec należy, że unormowania ustawowe przewidujące realizację prawa do sądu przy udziale osób trzecich, ustanowione w celu ochrony określonych grup osób, ze względu na ich szczególną sytuację, nie mogą być uważane *per se* za kolidujące ze standardami konstytucyjnymi (por. też wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka [Wielka Izba] z dnia 17 stycznia 2012 r., *Stanev przeciwko Bułgarii*, nr 36760/06, ECHR 2012 i z dnia 31 maja 2016 r., *A.N. przeciwko Litwie*, nr 17280/08).

Sądy, w tym Sąd Najwyższy, mogą jednak sprostać temu ciężarowi tylko w takim zakresie, w jakim realizacja powinności wynikających z Konwencji nie wymaga kompleksowych zmian legislacyjnych w płaszczyźnie prawa materialnego i procesowego, respektujących z jednej strony autonomię decyzyjną osoby dotkniętej zaburzeniami w maksymalnie możliwym stopniu, z drugiej zaś należycie zabezpieczających interesy takiej osoby przez odpowiedni mechanizm wsparcia, a wyjątkowo zastępstwa przy podejmowaniu decyzji. Taka właśnie sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

Przyznanie osobie częściowo ubezwłasnowolnionej zdolności procesowej w procesie o rozwód, a w tle - w innych niemajątkowych sprawach małżeńskich - stanowiłoby zasadniczą zmianę normatywną, w sytuacji jednoczesnego braku adekwatnych mechanizmów zabezpieczających interesy osoby dotkniętej niesprawnością. Interpretacja taka nie uwzględniałaby w dostatecznym stopniu rozległych skutków prawnych, jakie pociąga za sobą rozwód w sferze prawa rodzinnego, w tym w zakresie stosunków majątkowych, prawa spadkowego i administracyjnego, w szczególności wówczas, gdy - jak w sprawie, w której

wynikło przedstawione zagadnienie prawne - małżonkowie posiadają wspólne dzieci. Konsekwencje rozwodu mogą być szczególnie dotkliwe właśnie dla strony dotkniętej niesprawnością intelektualną. Przyznanie takiej osobie - w obecnym stanie prawnym - zdolności procesowej musiałoby ponadto obejmować przypadki, w których występuje ona w roli pozwanej, z tym skutkiem, że zarówno po stronie czynnej, jak i biernej procesu osoba taka działałaby w pełni samodzielnie, z pominięciem kuratora, który mógłby wystąpić co najwyżej w roli pełnomocnika procesowego, jeśli byłoby to możliwe w świetle art. 87 k.p.c., przy czym pełnomocnictwo musiałoby zostać udzielone samodzielnie przez stronę.

W założeniach nowelizacji przygotowywanej przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości dostrzegano potrzebę ustanowienia elastycznych rozwiązań w zakresie uczestnictwa w postępowaniu sądowym opiekuna osoby z niesprawnością, zróżnicowanych nie tylko w zależności od stopnia dysfunkcji i formy sprawowanej opieki, lecz także od tego, czy osoba, dla której ustanowiono opiekuna, występuje po stronie czynnej, czy biernej procesu. Przewidywano także możliwość ustanowienia adwokata lub radcy prawnego z urzędu w oderwaniu od przesłanki majątkowej (art. 117 § 1 i 2 k.p.c.), na wzór obecnego art. 560<sup>1</sup> k.p.c. (por. założenia nowelizacji Kodeksu cywilnego, Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i innych ustaw w zakresie zdolności do czynności prawnych osób z niepełnosprawnością psychiczną, dostępne przez stronę <https://bip.ms.gov.pl/> oraz projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw według stanu na dzień 30 listopada 2015 r.). Ustanowienie tego rodzaju koniecznych instrumentów lub ich odpowiedników wymaga zasadniczej interwencji legislacyjnej i nie może dokonać się przy pomocy interpretacji obowiązującego stanu prawnego.

Przyjmując w konsekwencji, że osoba ubezwłasnowolniona częściowo nie posiada zdolności procesowej w sprawach o rozwód, należy przypomnieć, że brak zdolności procesowej nie oznacza niemożności poszukiwania sądowej ochrony prawnej, lecz konieczność realizowania uprawnień procesowych, w tym inicjowania postępowania, przez przedstawiciela ustawowego (art. 66 k.p.c.). Ponadto, zgodnie z art. 199 § 2 k.p.c. odrzucenie pozwu z powodu braku zdolności procesowej ubezwłasnowolnionego częściowo powoda nie może nastąpić *a limine*,

lecz dopiero wówczas, gdy brak ten nie zostanie uzupełniony przez wstąpienie do procesu kuratora (art. 16 § 2 k.c.; por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1970 r., II CZ 115/70, OSNCP 1971, nr 6, poz. 104, z dnia 30 września 1977 r., III CRN 132/77, OSNCP 1978, nr 11, poz. 204, i z dnia 12 maja 2011 r., III CSK 54/10, niepubl.) oraz zatwierdzenie dokonanych czynności. Ustalenie przedstawiciela i wezwanie go do podjęcia decyzji co do wstąpienia do postępowania należy do sądu orzekającego, który w razie potrzeby powinien zwrócić się do sądu opiekuńczego o jego ustanowienie (art. 70 § 1 k.p.c.).

Przepisy te stwarzają możliwość takiej wykładni, która pozwoliłaby - w ramach obowiązującego stanu prawnego - dążyć do respektowania postulatów wynikających ze standardów międzynarodowych i łagodzić konsekwencje pozbawienia zdolności procesowej osoby ubezwłasnowolnionej częściowo. Podkreślenia wymaga zatem, że decyzja kuratora co do zatwierdzenia czynności dokonanych osobiście przez osobę niezdolną procesowo powinna być oparta o kryterium dobra osoby, dla której ustanowiono kuratelę (art. 154 w związku z art. 187 § 2 k.r.o.). Specyfika kurateli dla osoby pełnoletniej i jej ukierunkowanie na pomoc w prowadzeniu spraw (art. 16 § 1 *in fine* k.c.) wymagają, aby dobro to było rozumiane przede wszystkim w sposób subiektywny, akcentujący prawo osoby objętej kuratelą do decydowania o swoim życiu i kształtowania go zgodnie ze swoją wolą i swoimi wyobrażeniami. Dotyczy to w szczególności spraw o osobistym charakterze, do jakich należy decyzja o pozostawaniu w związku małżeńskim.

Z tych powodów, w sytuacji, w której osoba objęta kuratelą wytoczy samodzielnie powództwo o rozwód, pomoc udzielana przez kuratora powinna sprowadzać się przede wszystkim do zbadania, czy osoba ta rozumie znaczenie tej czynności, potrafi ocenić jej jurydyczne skutki, dokonała ich oceny i zdaje sobie z nich sprawę, oraz czy decyzja o wszczęciu procesu pochodzi od niej, a nie została podjęta pod wpływem osób trzecich. W razie potrzeby kurator powinien udzielić osobie, dla której został ustanowiony, niezbędnego wsparcia w tym zakresie. Jeżeli ocena tych elementów wypada pozytywnie, kurator powinien respektować decyzję o wytoczeniu powództwa, jeżeli zostanie ona podtrzymana, i podjąć działania w celu zatwierdzenia tej czynności oraz kontynuowania procesu (art. 70 § 1 k.p.c. w związku z art. 156 i art. 178 § 2 k.r.o.; por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 27 listopada 2008 r., IV CSK 306/08, OSNC 2009, nr 12, poz. 169), chyba że przemawiają przeciwko temu wyjątkowe względy związane z ochroną dobra osoby, dla której ustanowiono kuratora. Ustalenia kuratora w tym zakresie podlegają nadzorowi sądu opiekuńczego, który może udzielić mu stosownych poleceń i wskazówek, także z inicjatywy kuratora (art. 165 § 1 w związku z art. 178 § 2 k.r.o.). Niewykluczone jest również zwrócenie się przez sąd orzekający do sądu opiekuńczego o rozważenie potrzeby udzielenia kuratorowi stosownego polecenia, jeżeli w ocenie tego sądu, w świetle materiału sprawy, odmowa zatwierdzenia czynności przez kuratora budzi wątpliwości w kontekście dobra osoby objętej kuratelą, rozumianego w przedstawiony wcześniej sposób.

Mając na względzie autonomię decyzyjną osoby, dla której ustanowiono kuratora, należy także wyeliminować sytuacje, w których do odrzucenia pozwu na skutek braku zdolności procesowej dochodziłoby jedynie w następstwie biernej postawy kuratora w czasie biegu terminu wyznaczonego przez sąd na podstawie art. 70 § 1 k.p.c. Z tych powodów, sąd, przed którym wytoczono powództwo, powinien w takim przypadku - przed odrzuceniem pozwu - zawiadomić sąd opiekuńczy w celu zażądania od kuratora wyjaśnień (art. 165 § 2 w związku z art. 178 § 2 k.r.o.), udzielenia kuratorowi poleceń lub wskazówek, a ewentualnie rozważenia potrzeby zmiany kuratora.

Z tych względów, Sąd Najwyższy uchwalił, jak w sentencji.

kc

jw